Wychodzi raz w tygodniu. **Porto ryczałtem opłacone.**



PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN CENTR. ZWIĄZKU STOW. KUPIECK. ZACHODNIEJ MAŁOPOLSKI

Cena abonamentu:

Abonament roczny	Mp. 6300·—
„ półroczny	„ 3150·—
„ kwartalny	„ 1900·—
Cena numeru pojedynczego	„ 150·—
Abonament zagraniczny, roczny	„ 7500·—

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują
w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń
w Poznaniu „PAR", ulica Rycerska 8,
w Warszawie „Świat Handlowy", ulica Nowolipie 4.

Ogłoszenia:

Wiersz milim w dziale inser na okładce	Mp. 50·—
„ „ na pierwszej str. okładki	„ 70·—
„ dwuszpaltowy w nadesł. wewn. nru	„ 200·—
„ (między tekstem red.)	„ 100·—

Zamiejscowe o 25 procent drożej
Cała str. 50 000 Mp. pół str. 25·000 Mp., ćwierć str. 12500 Mp ósma str 6250 Mp.

Redakcja i Admin.: **Kraków, Grodzka 43** — Telefon 3267.
Konto P. K. O. Nr. 141.120.
Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wieczór.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Rok IV. **Kraków, dnia 1-go grudnia 1922.** **Nr. 42.**

Od Redakcji: Drożyzna i środki jej zwalczania, są u nas sprawą już nie polityki gospodarczej lub skarbowej, lecz najdonioślejszą sprawą polityki państwowej.

Redakcja zajmuje się obecnie wypracowaniem kwestjonarjusza mającego obejmować szereg pytań w kwestji przyczyn drożyzny u nas, jej ciągłego wzrostu, zwalczania jej, celowości pod względem prawnym i gospodarczym ustawodawstwa o lichwie i t. p.

Kwestjonarjusz ten rozesłany będzie do ludzi nauki, posłów i osób zajmujących w życiu publicznem wybitne stanowisko a odpowiedzi na łamach naszego tygodnika zamieszczane, będą bardzo cennym materjałem w tej sprawie i przyczynią się niewątpliwie do jej wyświetlenia.

W niedzielę dnia 3. grudnia b. r. o godz. 4-tej wiecz. odbędzie się w sali Krakowskiego Stowarzyszenia kupców, Grodzka 43,

Wieczór dyskusyjny.

na temat: **I n f l a c j a i d e f l a c j a**

(Marka polska czy złoty polski)

Goście chętnie widziani.

Zagai p. R. Pfeffer **Wydział.**

O cześć i honor kupiectwa

Nieszczęsne czasy reglementacyi naszego życia gospodarczego pozostawiły dziwny zwyczaj wszczynania przy braku jakiegokolwiek artykułu na rynku handlowym zaraz alarmu, że kupcy ten dany artykuł pochowali. W tej nagonce przeciw kupiectwu celują szczególnie pisma codzienne, żerujące za senzacyą i o ironio, pisma, które kupiectwo ogłoszeniami najbardziej wspiera. A władze nasze, miast dociec przyczyny tego braku uciekają się zaraz do represalii przeciw kupiectwu, zarządzając rewizye sklepów, a nie rzadko i prywatnych mieszkań kupców, mieszkań — których nietykalność każdemu obywatelowi zagwarantowała nasza konstytucya. — Miast zasięgać informacyi w Izbie handlowej lub u naszych zawodowych organizacyj, miast wezwać kupiectwo do współdziałania przez intentzywne sprowadzanie brakującego artykułu, urządza się z całą bezwzględnością rewizye u kupców, z całym aparatem służby bezpieczeństwa, jak u notorycznych, niebezpiecznych zbrodniarzy.

Krew musi się wzburzyć w żyłach każdego uczciwego człowieka na samą myśl, że nawet z najuczciwszego, najpoważniejszego kupca, który dla odrodzonej Polski złożył najwyższe daniny ze swego mienia a nie rzadko i daniny z krwi, czyni się niejednokrotnie gaudium dla bezkrytycznej publiczności, która przeprowadzanym rewizyom chętnie się przygląda. A jeśli kupiectwo w ogólności narażane jest na tak hańbiący sposób traktowania, to już kupiec, który nieszczęśliwie obrał sobie dział kolonialno-spożywczy ugina się wprost pod tym hańbiącym obuchem, godzącym w jego cześć. Żadna branża nie bywa taką „opieką“ otaczana, jak kolonialno-spożywcza—lada bowiem denuncyacya jakiegoś mściwego, pijanego, lub zidyociałego osobnika wystarcza, by mimo ogólnie przeprowadzanych rewizyj, naprowadzić na kupca, z działu kolonialno-spożywczego rewizyę nadzwyczajną, nie mówiąc już o całym szeregu na własną rękę przez funkcyonaryuszy policyi przeprowadzanych rewizyj. O częstych rewizyach przeprowadzanych na podstawie przestarzałej ustawy o fałszowaniu środków spożywczych, z powodu każdorazowego podniesienia podatku akcyzowego, ze względów zdrowotnych i t. p. nie będziemy się tu rozwodzić, gdyż do omówienia tego w najbliższym czasie powrócimy, ale jedną z ostatnio przeprowadzonych rewizyi za cukrem chcemy nieco scharakteryzować

W ostatnich miesiącach przed nową kampanią cukrową wstrzymały fabryki polskie, które pertraktowały z rządem o przyznanie wyższej ceny, ogólną sprzedaż, jednak znane z zapobiegliwości nasze kupiectwo umiało mimo to z wielkim trudem, dużym nakładem kosztów i stratą czasu wydostawać od czasu do czasu pewne, dość znaczne ilości cukru, które ostatecznie wystarczały tak, że na ogół cukru nie brakowało. Dopiero sławetne komunikaty, puszczane w gazetach, opiewające jak: „Śliczny urodzaj na buraki“ „Cukru będziemy mieć wbród“ „Cena cukru znacznie się obniży“ a na zakończenie ogłoszono: „Magistrat sprowadza paręset wagonów cukru po znacznie zniżonej cenie“ sprawiły, że kupcy, nie chcąc narażać się na straty i nie mając do uzyskanie cukru takich co magistrat możności, zaprzestali swych starań a magistrat mimo zapowiedzi, cukru nie sprowadzał, zaś resztki zapasów u kupców się wyczerpały i nastał głód cukru, a nasi urabiacze opinii publiczne zawyli: „Kupcy schowali cukier“ i nawoływali władze do

represyj.

A władze poszły po linii najsłabszego oporu i zarządziły rewizye u kupców, trudniących się sprzedażą cukru. I były dwie rewizye w jednym dniu. Przedpołudniem przeprowadzały rewizye pobieżnie władze magistratu a popołudniu funkcyonaryusze policji państwowej ze skrupulatnością, godną lepszej sprawy. Im mniej cukru znajdywano, tem intenzywniej za nim szukano, a u kilku ogólnie ze swej uczciwości znanych i poważanych kupców przetrząśnięto nawet mieszkania. Nie było zakamarka, gdzieby nie zaglądnięto — otwierano skrzynie, beczki, worki, bale i puszki, odbijano ścianki, opukiwano podłogi, szukano na strychach i w piwnicach. W mieszkaniach szukano cukru w łóżkach i szafach, pod meblami, jak gdyby o okruszyny cukru się rozchodziło. W końcu przepytano wszystkich domowników, stróżów, służbę domową i personal sklepowy, a rezultat znów udowodnił, że kupcy stoją ponad wszystkie insynuacye i padają tylko ofiarą bezrozumu, bezkrytycyzmu i złej woli czynników, któreby rade w mętnej wodzie ryby łowić. Ciekawie także wypadło oświadczenie tutejszej Kongregacyi kupieckiej, która na ostatnie rewizye w ten dziwny sposób zareagowała, że w kilku pismach umieściła artykuł, którego kwintesencyą było, że cukru nie należy szukać u kupców katolickich, gdyż Żydzi mają zastępstwa cukru.

A na to oświadczenie Kongregacyi kupieckiej powiadamy zaś my, że nie należało szukać cukru u żadnego kupca w Polsce ani na tem tle rewizyj przeprowadzać, albowiem brak pewnego artykułu na rynku handlowym nie winien być powodem do przeprowadzania rewizyj u kupca tak długo, ażby nie udowodniono, że producent takowy w dostatecznych ilościach dostarczał i nie może to być precedensem do hańbienia kupiectwa katolickiego czy żydowskiego. A konfiskata nawet podwójnej i potrójnej ilości, jaką znaleziono, także nie jest dowodem, że dany artykuł dlatego znikł, bo kupcy go schowali.

Nie znamy powodów, dla których władze nie uważały za stosowne zaraz po rewizyi ujawnić rezultatu skonfiskowanych ilości cukru i u kogo konfiskaty te przeprowadziły, a mimo interwencyi naszej organizacyi i interwencyi Izby handlowej nie wiadomo nam nawet, co z cukrem skonfiskowanym się stało. A nieujawnienie przez władzę skonfiskowanych, wedle naszych informacyj, **z prywatnych zapasów** ilości po 20 i 10 a nawet i 5 kg. cukru udowadnia nam znów, że nie było właśnie co ujawniać. Tu zachodzi pytanie czy słusznem jest, że zabrano kupcom ich prywatne małe zapasy, gdy każdemu śmiertelnikowi wolno było zaopatrzyć się w dostateczną dla swego gospodarstwa ilość cukru?

I mimowoli nasuwa się drugie pytanie, dlaczego tylko u kupców rewizye cukrowe się przeprowadziło? Wszak sprowadzaniem cukru trudni się także magistrat, „Rozwój" i cały szereg różnych konsumów. I u nich właśnie rozpoczęła się zaraz po dokonanych rewizyach sprzedaż ogonkowa cukru — cukier więc był, lecz nie u kupców.

Takich zatem w hańbiący sposób przeprowadzanych rewizyi kupiectwo polskie, dziś w silne zawodowe organizacye zrzeszone, dłużej ścierpieć nie powinno. Trzeba raz na zawsze zerwać ze strusią polityką chowania głowy w piasku i zasłaniania się kimkolwiek. Tylko wspólne wystąpienie całego kupiectwa, bez różnicy na wyznanie, w obronie czci i honoru kupca polskiego może temuż należny szacunek wywalczyć.

Z naszej strony zwracamy się na tej drodze jeszcze raz do władz z prośbą, aby ujawniły nazwiska kupców, którym cukier zabrano, aby podały ile poszczególnie zabrane ilości wynosiły i co z cukrem tym uczyniono — a gdy interesowani kupcy udowodnią, że zabrany im cukier pochodził z prywatnych zapasów dla własnych gospodarstw przeznaczonych, aby władze cukier ten zwróciły.

Leopold Fromowicz.

Do czynu w kwestji mieszkaniowej!

Ani na chwilę nie chcę się zastanawiać nad dobrodziejstwami ustawy o ochronie lokatorów, ani nad skutkami zniesienia jedynego jeszcze bodaj ograniczenia z czasów wojennych. Kwestja mieszkaniowa dla tych co mają dach nad głową staje się z roku na rok krytyczniejszą a katastrofalną jest dla tysięcy rodzin i dziesiątek tysięcy młodych ludzi co chcą założyć własne domostwo w miastach. Deficyt mieszkaniowy w Polsce wskutek zaniechania budowy w miastach w ciągu ostatnich 8 lat, wynosi wraz z zniszczonymi domami wskutek wypadków wojennych i brakiem należytego remontu około 40 o|o. Dla 40 o|o mieszkańców miast, robotników, urzędników, kupców i przemysłowców brak mieszkań w kraju, gdzie wszędzie otrzymać można cement i cegłę, drzewo i żelazo, wapno i piasek, te podstawowe składniki każdej budowy. Tłumaczą nam brak chęci do budowy „bo czynsze obecne są za lokale niskie". Ten argument nie wytrzymuje krytyki. Nowe domostwa nie podlegają ani ustawie o ochronie lokatorów, ani rekwizycji, są z ustawy uprzywilejowane 15 letniem zwolnieniem od podatków.

„Brakuje tylko wartościowego kapitału do budowy“ to jest właściwie jedyna przyczyna która powoduje stagnację budowlaną. Kapitał nasz, dewaluuje się z godziny na godzinę, marki polskiej nie widzimy jak przed wojną zebranej w kasach, nie mamy możności uzyskania dogodnego długoterminowego kredytu amortyzacyjnego na I. hipotekę i od rąk prywatnych dalszą pożyczkę na II. hipotekę. Przecież przed wojną w czasach normalnych, przedsiębiorca budowlany miał do dyspozycji zaledwie 30 o|o kosztów nowej budowy, 50 o|o dawała kasa lub bank wydający listy zastawne, a dalsze 20 — 30 o|o dawał rentjer, który chciał uzyskać większe dochody, jak płaciła kasa oszczędności. Taki stan rzeczy jest dzisiaj wykluczony. Dziś pieniądz w bankach przynosi wysokie procenta, banki solidne rozpoczynają od 30 o|o pro anno, a w prywatnych 30 o|o jest rzeczą zupełnie nie wygórowaną. Prawdą jest, że ten nawet lichwiarski procent nie stanowi żadnego ekwiwalentu za pożyczony pieniądz. Marka polska w stosunku do ostatniego roku zdewaluowała się więcej jak o 500 o|o (1. XI. 1921 kurs dolara 2800 Mkp. 1. XI. 1922 15200.) a 3 o|oo wynoszą tylko 108 o|o w stosunku rocznym. Ale dalszą prawdą jest, że czynsz w nowych budowlach mimo kolosalnego głodu mieszkaniowego nie może być oparty na opłacie procentów nawet tylko 108 o|o w stosunku rocznym. Sejm suwerenny ten którego od pierwszej chwili uważano za chorego a który pod względem kodyfikacyjnym miał wyjątkowe niepowodzenie, pozostawił nam jedną ustawę, która przyczynić się może do znacznego ulżenia nędzy mieszkaniowej. Ustawa o rozbudowie miast i o 20 miljardowym kredycie mieszkaniowym może stanowić punkt zwrotny w rozbudzeniu chęci budowy domów.

Budować trzeba i to całą siłą. Łatwiej to powiedzieć, jak zdziałać przy dzisiejszym braku pieniądza i przy ciągłej dewaluacyi, strejkach etc. To wszystko prawda, ale ustawa daje pewne widoki dla tych, co odważnie bez długich namysłów wezmą się do czynu. Dr. Władysław Dobrzyński radca ministerjalny, z polecenia Ministerstwa zdrowia publicznego opracował ustawę o kooperatywach mieszkaniowych. (Instytut wydawniczy Biblioteka polska część III Warszawa 1921.) Założmy więc kooperatywy mieszkaniowe. Co 10 ludzi składa się na jedną kooperatywę, buduje jeden dom wspólny. Każdy człowiek wpłaca na poczet budowy 20 o|o kosztów parceli i budowy, tak że dziś wypadłoby na pokój około 2 1|2 miliona marek. Suma ta nie jest straconą jak to bywa, gdy zostaje oddana obecnie łagodnemu lokatorowi za odstąpienie mieszkania w starym domu.

Tu w nowym domu 70—80 o|o daje fundusz mieszkaniowy na 3 o|o rocznie kwestya zaś finansowa przedstawia się chwilowo jak następuje: Członek przystępujący do kooperatywy składa 25 o|o sumy wyżej wspomnianej t. j. 750.000, skoro zaś spółdzielnia wejdzie w życie, a to się stanie po uzyskaniu promesy na przyznaną pożyczkę z ulgowego funduszu mieszkalnego, wpłaci członek w dwóch ratach resztę. Oprocentowanie i amortyzowanie wyniesie jeszcze sporo, bo za mieszkanie z 2 pokoi i kuchni z sumy 7 milionów 30 o|o — 210.000 rocznie i na amortyzacyę, podatki gminne i koszta administracyjne około 3 o|o czyli razem 400.000 Mp. czyli chwilowo około 70 rubli przedwojennych lub 200 koron złotych przedwojennych rocznie. Mieszkanie takie kosztowało przed wojną prawdopodobnie 350 rubli lub 900 koron rocznie. Trudności będzie wiele do zwalczenia, uważam atoli każdy krok w tym kierunku zrobiony za pierwszorzędną pracę społeczną. Bez mieszkań dla tych co chcą żyć i budować własną rodzinę nie ma szczęścia. W norach, w kątach, jako sublokatorzy, jako lokatorzy u starych teściów lub rodziców młode małżeństwa wegetują. Wysokie cyfry powyższe nie śmią nas odstraszyć. Kto dziś rok temu powiedział, że koszula kosztować będzie obecnie 20.000 Mp. buciki 40.000 Mp. był wyśmiany a te ceny przeliczone na dolary nie wydają się nam zupełnie wysokie. Koszta czynszu rocznego w markach są wysokie wobec minimalnych sum płaconych za czynsz w starych domach objętych ochroną lokatorów, ale jeżeli przeliczymy je na pieniądz wartościowy, to każdy przyzna że są bardzo niskie. Dlatego wzywam wszystkich ludzi dobrej woli do założenia kooperatyw mieszkaniowych w ciągu najbliższego czasu by wczesną wiosną przystąpić można było do faktycznej budowy. Nie zadowolniemy się tem, że teorotyczna budowa nowa jest możliwą, nie wyczekujmy cudu lub czynu od rządu, rząd zrobił nareszcie swoje dając na ten cel 20 miljardów marek a z naszej strony musi przyjść czyn. Kto pierwej zgłosi się do zawiadowcy funduszów mieszkaniowych oczywiście prędzej będzie w stanie dojść do promesy i budowy.

Rafał Pfeffer.

Przyp. Red.

Zgłoszenia w Krakowie przyjmuje Kasa Stow. kupców, Grodzka 43.

Ważne
dla kupców i przemysłowców.

Niniejszem rozpoczynamy druk adresów kupców wedle branż, dla informacji P. T. interesentów. Ponieważ w Krakowie daje się odczuć brak księgi adresowej, i zasypują naszą redakcję zapytaniami co do rozmaitych firm sądzimy, że działać będziemy w interesie naszego kupiectwa, jeżeli informatywnie ogłaszać będziemy co tydzień adresy kupców. Ogłoszenie adresowe w „Przeglądzie Kupieckim" kosztuje jednorazowo 2000 Mkp. Prosimy we własnym interesie P. T. interesentów zgłaszać w Redakcji swoje firmy.

Delegacja Centrali Zw. Kupców u Min. Spr. Wewnętrz.

Dn. 24 b. m. p. Minister Spraw Wewnętrznych przyjął delegację Centrali Zw. kupców, złożoną z W. Prezesa posła W. Wiślickiego i radcy prawnego adw. Natansona. W delegacji przyjęli również udział przedstawiciele kupiectwa m. Łodzi.

Delegacja Centrali złożyła p. Ministrowi obszerny memorjał, dotyczący zarządzeń w przedmiocie walki z lichwą, uwidocznienia cen, oraz obowiązku posiadania rachunków i faktur. Delegacja zwróciła szczególną uwagę p. Ministra na konieczność sporządzenia dokładnego i wyczerpującego spisu towarów, które są „artykułami pierwszej potrzeby"; zwolnienia od obowiązku posiadania rachunków drobnych handlarzy oraz kupców, nabywających towary bezpośrednio u producentów rolnych lub u rzemieślników, uznania za miarodajne i zupełnie wystarczające cenników, sporządzonych przez organizacje zawodowe kupieckie na podstawie posiadanych i sprawdzanych materjałów oraz zwolnienia kupców stosujących się do powyższych cenników od usprawiedliwienia się fakturami i rachunkami przy poszczególnych sprzedażach.

Delegacja zaznaczyła również, że przy kalkulacji ceny towaru i obliczeniu dozwolonego zysku jedynie miarodajna może **być cena rynkowa,** oparta na zasadzie „pokrycia się w towarze", a nie wartość towaru podług rachunku, gdyż kupiec obracający zwykle całym swym majątkiem, winien mieć możność odkupić ilość towarów, którą sprzedał.

Delegacja prosiła p. Ministra zwołanie w najbliższym czasie w Ministerstwie Spr. Wewnętrznych konferencji, w celu ujednostajnienia obowiązujących w tej mierze przepisów oraz omówienia najbardziej palących kwestji.

Pan Minister oświadczył, że w pierwszych dniach grudnia b. r. zwołany zostanie w Ministerstwie specjalny zjazd kierowników tych urzędów administracyjnych na prowincji, które objęły kompetencje b. urzędów walki z lichwą. Przed wyjazdem do Warszawy kierownicy ci winni są porozumieć się z miejscowemi organizacjami kupieckiemi w celu zebrania odno nych materjałów.

Skład nowego Sejmu w Polsce:

Sejmowa prawica składa się z 163 posłów Ch-Je-Ny 6. posłów Klubu Katol. Ludowgo.

Lewica ma 41 posłów P. P. S. 70. posłów P. S. L, Wyzwolenie 49 posłów.

1 . posłów N. P. Robotnicza

Drobne kluby 14 posłów

Mniejszości Narodowe 83 posłów.

Skład nowo wybranej Izby Gmin w Anglji

344 posłów Konserwatywnych
4 „ partji robotniczej
0 „ ni za e nych liberałów
52 „ narodowych liberałów
6 „ drobne stronnictwa.

Podróżującym do Wiednia do wiadomości, że ranny pociąg odchodzący z Krakowa do granicy Piotrowice o godzinie 7-mej z rana nie ma połączenia bezpośredniego do Wiednia z Lundenburgu (od 1 XI) i trzeba 7-dem godzin wyczekiwać na dworcu w Brzecławiu.

Kronika.

RUCH PACZKOWY Z NIEMCAMI.

Od dnia 1 grudnia 1922 r. zaprowadza się wzajemną wymianę paczek pocztowych między Polską a Rzeszą Niemiecką.

W obrocie wzajemnym dopuszcza się paczki bez podanej wartości i paczki z podaną wartością do 1000 franków w złocie. Waga paczek nie może przekraczać 10 klg. Rozróżnia się przy tem paczki: do 1 klg. ponad 1 do 5 klg. i ponad 5 do 10 klg., z obrotu wykluczone są narazie paczki pilne, paczki za pobraniem i bez pobrania opłat celnych i pocztowych. Do każdej paczki musi być dołączony jeden adres pomocniczy i jednadeklaracja celna. Paczki muszą być opłacone zgóry przy nadaniu.

Opłaty wynoszą:

a) za paczki zwykłe do 1 klg.		85	centymów
ponad 1 do 5 klg.	1 fr.	25	„
„ 5 „ 10 „	2 „	85	„
b) za paczki ochronne 1 klg.	1 „	15	„
ponad 1 do 5 klg.	1 „	75	„
„ 5 „ 10 „	2 „	95	„

c) Przy paczkach z podaną wartością pobierana będzie należność asekuracyjna na każde 300 franków lub część 300 franków 50 centymów w złocie.

d) Ponadto od każdej paczki z podaną wartością pobierana będzie należytość ekspedycyjna w kwocie 50 centymów w złocie

e) niezależnie od powyższych opłat za każdą paczkę pospieszną pobierać się będzie 50 centymów na rzecz kraju przeznaczenia.

W razie ubytku, uszkodzenia lub zaginięcia paczki wypłaca się odszkodowanie według zasad art. 16 Konferencyi Madryckiej. Opłaty podane we frankach i centymach pnbiera się w markach polskich według każdocześnie obowiązującego ekwiwalentu.

Obowiązek właścicieli domów przeciwdziałania tajnemu gorzelnictwu. W „Dzienniku Ustaw" Nr. 96 ukazało się rozporządzenie Rady ministrów o powyższym obowiązku. Artykuł pierwszy rozporządzenia brzmi: Właściciele, zarządcy oraz dozorcy domów i innych zabudowań obowiązani są zwracać uwagę, czy w pomieszczeniach, znajdujących się w nieruchomościach, podlegających ich pieczy, nie uprawia się potajemnego gorzelnicwa i donosić natychmiast w [illegible] o wszelkich w tym względzie spostrzeżeniach, względnie [illegible] niach. Władza, u której doniesienie takie uczyniono, wyda donoszącemu potwierdzenie otrzymania doniesienia,

Podrożenie telegramów. Ministerium poczt zawiadomiło urzędy pocztowo-telegrafcznie, że od 10 listopada frank złoty równy jest 3000 mk. polskich. Z powodu takiego obliczenia opłata za telegramy do Węgier powinna być pobierana w wysokości 260 mk. od wyrazu.

W sprawie paszportów niemieckich.

Konsulat niemiecki w Krakowie donosi:

Wiza niemieckie mogą być udzielane:

I). w sprawach handlowych za przedłożeniem potwierdzenia z jednej z Izb handlowych niem. względnie zezwolenia wjazdu wystawionego przez władzę miejsca dokąd starający się o wizę wyjeżdża, następnie należy przedłożyć papiery handlowe, które dokumentują konieczność wyjazdu.

II). w razie wyjazdu w sprawach familijnych za przedłożeniem zezwolenia do wjazdu udzielonego przez władze policyjne miejsca awizowanego. Nadto należy podać koniecznie cel jazdy, w razie zaś przeprowadzenia się na stale do Niemiec zezwolenie urzędu mieszkaniowego.

III). w razie wyjazdu z powodu choroby, lub pielęgnowania chorych, do uzdrojowisk niemieckich i t. p. należy przedłożyć zezwolenie wjazdu, wystawione przez władze policyjne miejsca awizowanego, oraz urzędowo zalegalizowane świadectwo lekarskie, przy operacjach, które wymagają dłuższego wypoczynku, koniecznem jest przedłożenie poświadczenia przyjęcia przez klinikę albo sanatorjum.

IV). w razie przyjęcia stanowiska służbowego w Niemczech należy przedłożyć urzędowo zalegalizowane poświadczenie pracodawcy jakoteż zezwolenie władz policyjnych i urzędu mieszkaniowego.

V). w razie wstąpienia na uniwersytet, konserwatorjum, lub innych uczelni, należy przedłożyć urzędowo zalegalizowane poświadczenie przyjęcia, poświadczenie pobytu wystawionego przez władze policyjne i urzędu mieszkaniowego.

VI). ponadto do uzyskania wizów, koniecznem jest przedłożenie fotografji oraz złożenie taksy za wizum za jazdę do Niemiec i z powrotem w wysokości 2400 Mn. zaś za wjazd i przejazd 1200 Mn.

Podatek od realności zakupionych przez cudzoziemców: Narodni Listy donoszą z Saksonii, że obecnie wprowadza się tam opłatę gminną tytułem przyrostu wartości na realności zakupione przez cudzoziemców i to za czas od 1. I. 1922.

Podatek ten jest wedle dewaluacji marki niemieckiej stosowany i wynosił dnia 23. X 500 o|o dodatku do ceny zapłaconej za realności.

Narodni Listy piszą: O ile sprawdzi się ta wiadomość, to czechosłowaccy obywatele, którzy zakupili ostatnie domy w Saksonii, doznają wielkiej krzywdy. „Narodni Poli tyka" donosi równocześnie o tym podatku i dodaje, że ten podatek ma być wprowadzony obecnie w całych Niemczech.

Z Gremium Ajentów handlowych. Dnia 26 b. r. odbyło się Walne zgromzdzenie ajentów handlowych na którem wybrano na skutek rezygnacyi Pana Loriego przełożonym gremium **Zygmunta Gotlieba**. Bliższe sprawozdanie o Walnem zgromadzeniu podamy w następnym numerze,

Z branży modno-galantervjnej zawiadamia się, że w niedzielę dn. 3 grudnia odbędzie się o godzinie 6-tej wieczór posiedzenie sekcji cennikowej tej branży „Uprasza się wszystkich, którzy są zainteresowani w sprawie cennikowej tej branży, by zgłosili się do tej komisji.

Kwas solny 20/22 Bme,
Kwas siarkowy 66 Bme i innych koncentracji,
Kwas azotowy 27, 36 i 40 Bme, raf.,
Kwas mrówkowy 80 0/0, technicz.,
Kwas akumulatorowy 22 Bme,
Kwas octowy 80% chem. czysty
SÓL glauberską, kalcynowaną i krystaliczną,
SÓL gorzką
SALMIAK proszk. i w kawałkach subl.,

NAFTALINĘ w łuskach,
AŁUN krystaliczny w kawałkach,
ANTYCHLOR (perłkowy),
SIARCZAN miedzi i żelaza,
CHROMKALI,
SIARCZYK sodu 60/62% konc. (Schwefelnatrium),
ŻÓŁTY cjanek potasu (Gelbkali),
SODAN (Gelbnatrum)
CHLOREK wapna (Chlorkalk 110/150%)

SALETRĘ proszk. (Kalisalpeter),
SIARKĘ w laskach i w kawałkach,
GLEJTA ołow. (Bleibergera),
MINJUM ołow. (Bleibergera).
BIEL ołowiu (Bleibergera),
SZELAK orange TN. i rubin,
NIGROZYNĘ tłuszczową w kawałkach

poleca do natychmiastowej dostawy firma:

Józef Jacobsohn — Kraków, Wrzesińska 3 — Telefon Nr. 3065.
Telegramy: **„Józef Jacobsohn, Kraków".**



Najtańsze źródło zakupów dla Kupców!

Fabryczny **skład wyrobów z chińskiego srebra**

Józef Feil, Kraków, ul. Grodzka 58

dostarcza: koszyczki, cukiernice, kloszy, serwisy, torebki, nakrycia alpagowe, zegarki i wyroby jubilerskie w złocie i double.



W. KUCHARSKI, Sp. Akc.

FABRYKA DRUTU I WYROBOW DRUCIANYCH

(przedtem J. GORECKI, W. KUCHARSKI i Ska, TOWARZYSTWO AKCYJNE)

KRAKÓW-PODGÓRZE ROMANOWICZA 5

Masowa produkcja drutu i wyrobów drucianych

I. Druty:

Żelazne, twarde i żarzone, pocynkowane, miedziane — Drut sprężynowy twardy, galwanizowany — Drut dla telegrafów i telefonów — Druty kolczaste zwykłe i pocynkowane

II. Wyroby druciane:

Druciane siatki plecione do wszelkich ogrodzeń — Siatkowe ochrony pasów transmisyjnych, maszyn, schodów, okien dachowych i t. p. — Druciane rafy (siatkowe) do żwiru, węgla, kamienia, wycieraczki siatkowe i t. p. — Druciane tkaniny — Druciane materace do łóżek z siatki sprężynowej w ramach żelaznych.

III. Wyroby żelazne:

Kompletne ogrodzenia placów, parków, gazonów — Bramy i bramki żelazno-blaszane, siatkowe i t. p. — Żelazne wiązania dachowe, okna fabryczne, inspektowe i t. p. — Meble żelazne zwyczajne dla szpitali, koszar, baraków i t. p.

FACHOWE PORADY, KOSZTORYSY i t. p. BEZPŁATNIE.

a: Krakowskie Stow. Kupców — Red. odp.: Henryk Schenker – Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej